

Walter Sabatini zamknął tegoroczne mercato z jedenastoma nowymi piłkarzami, pozyskując sześciu obrońców, trzech pomocników i dwóch napastników. Po tym powiększyła się ilość nacji w Romie. Giallorossi przystępują do sezonu z graczami z szesnastu krajów.

Najwięcej, bo ośmiu, jest oczywiście Włochów. Po raz pierwszy od sezonu 2004/2005, tak słabo reprezentowana jest Brazylia. Castan i Maicon to jedyni przedstawiciele nacji, która zajmowała przez lata drugie miejsce po Włochach w Romie. Na te, niespodziewanie, wysunęła się Grecja. Pozyskując Manolasa i Holebas, Sabatini powiększył grecką kolonię do trzech graczy. Po nieudanych przygodach Choutosa, Dellasa, Eleftheropoulou i Tachtsidisa, tym razem mamy do czynienia z trzema czwartymi obrony reprezentacji Grecji Claudio Ranieriego. Nowością jest też obecność dwóch Holendrów w kadrze.

Włochy (8): De Sanctis, Astori, Balzaretti, De Rossi, Totti, Florenzi, Destro, Borriello

Grecja (3): Torosidis, Manolas, Holebas

Argentyna (2): Paredes, Iturbe

Brazylia (2): Maicon, Castan

Holandia (2): Emanuelson, Strootman

Belgia (1): Nainggolan

Bośnia (1): Pjanic

Francja (1): Yanga-Mbiwa

Anglia (1): Cole

WKS (1): Gervinho

Mali (1): Keita

Paragwaj (1): Sanabria

Polska (1): Skorupski

Rumunia (1): Lobont

Serbia (1): Ljajic

Turcja (1): Uçan

Autor: abruzzo